

29 stycznia. IV Niedziela Zwykła. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

(So 2, 3; 3, 12-13)

(So 2, 3; 3, 12-13)

Szukajcie Pana, wszyscy pokorni ziemi, którzy wypełniacie Jego nakazy; szukajcie sprawiedliwości, szukajcie pokory, może się ukryjecie w dzień gniewu Pańskiego.

Zostawię pośród ciebie lud pokorny i biedny, a szukać będą schronienia w imieniu Pana. Reszta Izraela nie będzie czynić nieprawości ani wypowiadać kłamstw. I nie znajdzie się w ich ustach zwodniczy język, gdy paść się będą i wylegiwać, a nie będzie nikogo, kto by ich przestraszył.

Psalm (Ps 146 (145))

REFREN: Ubodzy duchem mają wstęp do nieba

Bóg wiary dochowuje na wieki,
uciśnionym wymierza sprawiedliwość,
chlebem karmi głodnych,

wypuszcza na wolność uwięzionych.

Pan przywraca wzrok ociemniałym,

Pan dźwiga poniżonych.

Pan kocha sprawiedliwych,

Pan strzeże przybyszów.

Ochrania sierotę i wdowę,

lecz występnych kieruje na bezdroża.

Pan króluje na wieki,

Bóg twój, Syjonie, przez pokolenia.

(1 Kor 1, 26-31)

Przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Według oceny ludzkiej niewielu tam mędrców, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych. Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał, co niemocne, aby mocnych poniżyć; i to, co nieszlachetnie urodzone według świata oraz wzgardzone, i to, co w ogóle nie jest, wyróżnił Bóg, by to, co jest, unicestwić, tak by się żadne stworzenie nie chlubiło wobec Boga. Przez Niego bowiem jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem, aby jak to jest napisane, «w Panu się chlubił ten, kto się chlubi».

Aklamacja

Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie.

Ewangelia (Mt 5, 1-12a)

Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył usta i nauczał ich tymi słowami:

«Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni.

Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię.

Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyćeni.

Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.

Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.

Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Błogosławieni jesteście, gdy wam urągają i prześladują was i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe o was. Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie».

Komentarz:

Rzadko się podkreśla ten szczegół z dzisiejszej Ewangelii, że swoje błogosławieństwa Jezus wypowiedział do tłumów. Bo te tłumy, które usłyszą naukę Jezusa i napełnią się duchem błogosławieństw, urosną do dnia Sądu Ostatecznego w niezliczony tłum zbawionych z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, o którym mówi Apokalipsa.

Osiem błogosławieństw to jakby osiem zasad Bożej chemii, przemieniającej grzeszników w świętych. „Błogosławieni ubodzy w duchu” — błogosławieni ci, których pierwszym i całym bogactwem jest Pan Bóg. „Błogosławieni, którzy się smucą” — którzy się smucą z tego powodu, że nie potrafią jeszcze kochać Boga całym sercem; błogosławieni, którzy się smucą, że w naszym świecie wciąż jeszcze tyle niepokoju, nienawiści, krzywdy, grzechu — którzy marzą o tym, ażeby bodaj jakiś promień Bożej obecności rozświetlił to, co w naszym świecie ciemne.

„Błogosławieni cisi” — błogosławieni ci, którzy uwierzyli w potęgę miłości, którzy uwierzyli, że wierność Bożym przykazaniom jest stokroć

potężniejsza niż siła i przemoc. Że ostatecznie zwycięży słaba prawda, a potężne kłamstwo będzie upokorzone.

„Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości” — byleby tylko łaknęli jej i pragnęli naprawę, tzn. poprzez aktywne stawanie po stronie sprawiedliwości, poprzez nadstawianie karku, ażeby tylko sprawiedliwości było na naszej ziemi trochę więcej.

„Błogosławieni miłosierni” — miłosierni wobec własnej samotnej ciotki i miłosierni dla poczętego dziecka. Miłosierni również dla ludzi zagubionych, dotkniętych rozpaczą, dla ludzi kuszonych atrakcyjnymi modelami przejścia przez życie bezsensownie.

„Błogosławieni czystego serca”. Błogosławieni ci, którzy rozróżniają między miłością czystą i brudną. Ci, którzy pracują nad swoją prostolinijnością i bezinteresownością. Ci, dla których słowa „nie opuszczę cię aż do śmierci” znaczą: „nie opuszczę cię aż do śmierci”. Właśnie ci, którzy napełnią się duchem błogosławieństw, Królestwo Boże posiadą i Boga oglądać będą.

o. Jacek Salij OP